

Odst pienie od umowy jako rodka ochrony przed naruszeniem zobowi zania - funkcjonalna analiza polskiej regulacji w wietle europeizacji prawa prywatnego

Strony zawieraj ce umowy liczn na to, e przewidziana w niej wymiana dóbr lub usług zapewni im osi gni cie okrelonych korzy ci. Prawo przewiduje rodki maj ce zapewni ten skutek – zasada mocy obowij cej umów (*pacta sunt servanda*) stanowi filar wspóczesnych systemów prawa prywatnego.

W wietle tej zasady jednostronne zmiany umowy postrzegane powinny by jako sytuacje wyj tkowe. Dotyczy to w szczególno ci jednostronnego zako czenia umowy za pomoc o wiadczenia woli kierowanego do wiadomo ci kontrahenta. Aby zasada mocy obowij cej umów miała realn moc w obrocie cywilnoprawnym, prawo polskie przewiduje, e mo liwo jednostronnego zako czenia umowy wynika musi z ustawy albo z wcze niejszej wspólnej decyzji stron wyra onej w umowie.

Jednym z dopuszczalnych przez polskiego ustawodawc sposobów jednostronnego zako czenia umowy jest odst pienie od umowy. Wiele przepisów w kodeksie cywilnym i innych ustawach uprawnia w danych okoliczno ciach do odst pienia od umowy. Ponadto polskie prawo dopuszcza, aby strony samodzielnie zastrzegły w umowie prawo odst pienia od niej na rzecz jednej ze stron lub obu stron w ci gu oznaczonego terminu. Odst pienie uzale niane jest od ró nych przesłanek i wywoływa mo e ró ne skutki. Z cał pewno ci nie jest to jednolita instytucja prawna.

Najciekawsza wydaje si posta odst pienia na wypadek naruszenia zobowi zania. Czy faktycznie odst pienie od umowy jest w takim wypadku wyj tkiem od *pacta sunt servanda*, czy raczej reakcj na naruszenie tej zasady?

Pytanie to staje si szczególnie istotne w wypadku umów synallagmatycznych opartych na ekwiwalentno ci (wzajemno ci) wiadczce. Do tej kategorii nale najcz ciej spotykane w obrocie umowy sprzedazy, umowy wiadczenia usług czy umowy o dzieło. Jedna ze stron zobowi zuje si do okrelonego działania liczn na otrzymanie czego w zamian. W załoeniu w momencie zawarcia takiej umowy interesy stron s równowa ne. Harmonia interesów staje si definitywna wraz z nale ywym wykonaniem umowy (wymian okrelonych dóbr lub usług).

W toku wykonywania umowy równowaga stron mo e jednak zanikn. Prawo cywilne ma za zadanie umo liwi przywrócenie zachwianej równowagi. Je li jedna ze stron dopuszcza si naruszenia zobowi zania (np. nie dostarcza umówionego dobra lub wykonuje wadliwie umówion usług), prawo wyposa a drug stron w pewne rodki ochrony, w tym prawo odst pienia od umowy.

Naruszenie zobowi zania stanowi w systemie prawa prywatnego naruszenie prawa. Jak czytamy w Kodeksie Napoleona z 1804 roku, umowy wa nie zawarte maj dla tych, którzy je sporz dzili, moc ustawy. Z tego punktu widzenia odst pienie od umowy jako reakcja ochronna na wypadek naruszenia zobowi zania nie wydaje si zaprzeczeniem *pacta sunt servanda*, ale wr cz jej usankcjonowaniem.

Projekt ma na celu ukazanie samodzielnej roli odst pienia od umowy jako rodka ochrony wierzyciela przed naruszeniem zobowi zania. Badania nakierowane s na rozwi zanie istotnych w tpliwo ci istniej cych na tle polskiej regulacji odst pienia od umowy, jak równie analiz tej instytucji na poziomie ponadnarodowym.

W ostatnim czasie obserwujemy wzrost znaczenia odst pienia od umowy obrocie cywilnoprawnym. Wynika to z ogólnego przyspieszenia stosunków umownych maj cego swe ródło w realiach gospodarki wolnorynkowej, globalizacji i stałego wzrostu konkurencyjno ci produktów i usług. Dawniej, w sytuacji naruszenia zobowi zania przez dłu nika, wierzyciel cz cie gotów był na przyj cie spó nionej usługi (produktu) czy zaakceptowanie pewnych ubytków wiadczenia, gdy istotne było dla niego wykonanie kontraktu. Głównym rodkiem ochrony pozostawało w praktyce roszczenie o naprawienie szkody. Wierzycielowi nie zale ało na uwolnieniu si od kontraktu, gdy uzyskanie podobnej usługi czy dobra w niedługim czasie nie było pewne i proste. W obecnym stadium rozwoju rynku, odst pienie staje si niezwykle atrakcyjne. Daje ono mo liwo szybkiego uwolnienia si od „złego interesu” i poszukania zaspokojenia gdzie indziej przez zawarcie nowej umowy.

Jednocze nie odst pienie od umowy z punktu widzenia *pacta sunt servanda* jest najbardziej radykalnym rodkiem ochrony wierzyciela. Do planowanej wymiany dóbr lub usług w ogóle bowiem nie dojdzie. Dlatego prawo powinno dokładnie regulowa przesłanki, tryb i skutki wykonania odst pienia od umowy.

Tematyka odst pienia od umowy jest cz sto poruszana w polskiej nauce, ale wydaje si e brak cało ciowej analizy odst pienia od umowy jako rodka ochrony wierzyciela. Tymczasem w zagranicznej nauce wiele miejsca po wicono w ostatnich czasach takim badaniom. W Polsce niedostateczne wyeksponowanie ochronno-sankcyjnej natury odst pienia od umowy prowadzi do sporów doktrynalnych, np. o prawo do odszkodowania po wykonaniu odst pienia, o podstaw obowij czu zwrotu wiadczce czy o charakter umownych klauzul odst pienia. Celem projektu jest rozwi zanie tych w tpliwo ci. Projekt zakłada, e sankcyjne odst pienie od umowy ma pewien re im prawny, który wynika z funkcji, jak ta instytucja spełnia w obrocie. Zadaniem projektu jest przedstawienie tego re imu w polskim prawie cywilnym.

Dla lepszego zrozumienia sankcyjnego odstąpienia od umowy istotne będzie skorzystanie z argumentów porównawczych i historycznych. Wstępne badania dowodzą, że instytucja ta odgrywa istotną rolę w prawie zobowiązań wielu obcych systemów prawnych. Istnieje przy tym wiele różnic terminologicznych i konstrukcyjnych, które należy wyjaśnić. W dobie europeizacji prawa prywatnego, wiedza i umiejętności korzystania z obcych systemów prawnych jest ważna tak w nauce prawa, jak i w praktyce jego stosowania.

Wyniki badań porównawczych posłużyły do prezentacji modeli sankcyjnego odstąpienia od umowy w europejskich systemach prawnych. Przyczyniły się to do rozwoju polskiej cywilistyki w dziedzinie prawa odstąpienia od umowy i umożliwiły krytyczne spojrzenie na kierunki rozwoju tej instytucji widoczne w procesie harmonizacji prawa cywilnego. Wyniki projektu mają szansę okazać się przydatne w związku z projektowanymi nowymi kodyfikacjami prawa cywilnego w Polsce.